

Budowa elektrowni atomowej na Białorusi – wzrost zależności energetycznej od Rosji?

Kamil Kłysiński, Marek Menkiszak

18 lipca w Mińsku podczas roboczej wizyty premiera Dmitrija Miedwiediewa podpisano generalny kontrakt na budowę białoruskiej elektrowni atomowej. Podpisanie tego dokumentu finalizuje trwające od stycznia 2009 roku skomplikowane negocjacje z władzami Rosji oraz głównym wykonawcą tej inwestycji, rosyjską spółką Atomstrojeksport. Wciąż niejasna pozostaje jednak struktura własności przyszłej białoruskiej elektrowni, schemat zarządzania oraz zasady podziału zysków. Władze białoruskie liczą, iż powstanie elektrowni atomowej zredukuje import rosyjskiego gazu – głównego surowca używanego do produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Rezultatem tego powinien być spadek kosztów wytwarzania. Ponadto Mińsk zakłada, że dzięki tej inwestycji możliwy będzie eksport nadwyżek energii elektrycznej do państw UE, w tym Polski. Zawarte w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy porozumienia dotyczące elektrowni oddają stronie rosyjskiej częściową kontrolę nad białoruskim systemem sieci elektroenergetycznych, szczególnie w zakresie dystrybucji energii na rynki zagraniczne. Rosja jest również jedynym kredytodawcą, wykonawcą tej inwestycji oraz wyłącznym dostawcą paliwa nuklearnego. Tym samym realizacja tego projektu jeszcze bardziej pogłębi i tak już poważną zależność Mińska od Moskwy, zarówno w sferze energetycznej, jak i politycznej.

Historia projektu

W 2006 roku władze Białorusi wstępnie zdecydowały o budowie elektrowni atomowej o mocy ponad 2000 MW. Następnie w latach 2007–2008 wyznaczono struktury odpowiedzialne za realizację tego projektu, zaproszono do współpracy międzynarodowe koncerny z branży atomowej. Zainteresowanie budową obiektu wyraziły wówczas Atomstrojeksport (Rosja), AREVA (Niemcy/Francja) i Toshiba-Westinghouse (Japonia/USA). Podjęto również rozmowy z chińskim koncernem CNGP. Pod koniec 2008 roku Mińsk poinformował, iż spośród trzech rozpatrywanych lokalizacji dla przyszłej elektrowni wybrano okolice Ostrowca w obwodzie grodzieńskim (23 km od granicy z Litwą, 55 km od Wilna, ok. 90 km od planowanej litewskiej elektrowni jądrowej w Wisagini, ponad 100 km od granicy z Polską). Decyzja ta wywołała protesty władz Litwy, białoruskiej opozycji oraz niezależnych organizacji ekologicznych, wskazujących na niedostateczne uzasadnienie dokonanego wyboru lokalizacji. Niemniej władze RB nie wycofały się z tej decyzji i na początku

2009 roku jako głównego wykonawcę inwestycji wskazały rosyjski Atomstrojeksport (mimo zapowiedzi nie przeprowadzono otwartego konkursu).

Po długotrwałych i napiętych negocjacjach 15 marca 2011 roku Rosja i Białoruś podpisały międzyrządowe porozumienie o współpracy w budowie białoruskiej elektrowni atomowej, składającej się z dwóch bloków o łącznej mocy 2400 MW. Rezultatem tego porozumienia było utworzenie w czerwcu 2011 roku rosyjsko-białoruskiej spółki *joint venture* Energoconnect, której zadaniem ma być organizacja i kontrola eksportu energii elektrycznej wyprodukowanej na Białorusi (m.in. w planowanej elektrowni), a także ewentualnego reeksportu energii rosyjskiej. Założyciele tego podmiotu: rosyjski koncern elektroenergetyczny Inter RAO JES oraz białoruskie przedsiębiorstwo państwowe Biełenergo uzyskały

Generalny kontrakt na budowę elektrowni oznacza finał żmudnych, wieloletnich rozmów w sprawie realizacji projektu budowy pierwszej w historii Białorusi elektrowni jądrowej.

równie 50-procentowe pakiety akcji. Następnie 11 października 2011 roku zawarto ramowy kontrakt na budowę obiektu, a 28 listopada międzyrządowe porozumienie kredytowe o finansowaniu inwestycji z rosyjskiej linii kredytowej na sumę do 10 mld USD. Jednocześnie do podpisanej 25 listopada ub.r. umowy o sprzedaży

50% akcji białoruskich sieci gazociągowych rosyjskiemu Gazpromowi dołączono specjalny punkt, dotyczący eksportu energii elektrycznej wytworzonej z rosyjskiego gazu. Ustalono, iż do 1 stycznia 2015 roku zostanie wprowadzona wspólna rosyjsko-białoruska kontrola nad eksportem energii poza granice Unii Celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu. Według dostępnych informacji (treść tego punktu nie jest znana) współpraca w tej sferze ma być regulowana według „wkładu każdej ze stron”. W czerwcu na placu budowy elektrowni atomowej w Ostrowcu zaczęły się pierwsze prace przygotowawcze, w tym: wykop pod przyszły pierwszy blok energetyczny (z opóźnieniem 9 miesięcy wobec wcześniejszych planów). Trwa budowa pomieszczeń biurowych, hoteli robotniczych, magazynów, dróg dojazdowych itp. Podpisanie 18 lipca generalnego kontraktu (kilkukrotnie przekładane od wiosny br.) zamyka żmudny proces dochodzenia do porozumienia pomiędzy władzami Rosji i Białorusi i tym samym otwiera drogę do wykonania projektu.

Warunki realizacji inwestycji

Według obecnie obowiązującego harmonogramu (opóźnienia w negocjacjach zmuszały strony do modyfikacji ram czasowych projektu) pierwszy blok o mocy 1200 MW ma być oddany do eksploatacji w listopadzie 2018 roku, a drugi, analogiczny, w lipcu 2020 roku. Rosyjski wykonawca – koncern Atomstrojeksport zapewnia wykonanie obiektu „pod klucz”, według norm obowiązujących w Federacji Rosyjskiej, z uwzględnieniem wytycznych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej oraz UE. Dotąd jednak brak informacji dotyczących struktury własności przyszłej białoruskiej elektrowni, schematu zarządzania oraz zasad podziału zysków.

Wycena kosztów inwestycji będzie dokonywana według stawek stosowanych podczas budowy podobnych obiektów w Rosji (w tym zwłaszcza Bałtyckiej Elektrowni Jądrowej w obwodzie kaliningradzkim). Zgodnie z zawartym jeszcze w listopadzie ub.r. porozumieniem, 90% kosztów zostanie pokrytych z rosyjskiej linii kredytowej. Środki będą przekazywane stosownie do postępów prac. Spłata należności rozpocznie się 6 miesięcy po oddaniu do użytku elektrowni (nie później niż w kwietniu 2021 roku) i następnie będzie dokonywana w 30 równych ratach co pół roku. Oznacza to, iż kredyt został przyznany na 25 lat z 10-letnim moratorium na spłaty, po średniej stawce oprocentowania 3,92% (połowa oprocentowanie stałe, połowa oprocentowanie zmienne, indeksowane stosownie do zmian kosztów pożyczek dla Rosji na między-

narodowym rynku finansowym). Pozostałe 10% kosztów budowy (czyli 1 mld USD) Białoruś zobowiązała się pokryć ze środków własnych. Jednak ze względu na konieczność spłaty ok. 6 mld USD zewnętrznego długu publicznego w latach 2013–2014 władze białoruskie zdecydowały się nie uszczuplać rezerw walutowych (wynoszą obecnie ok. 8 mld USD) i zwróciły się do rosyjskiego Wnieszekonombanku (ten sam bank będzie obsługiwał rosyjską linię kredytową) o pożyczkę w wysokości 500 mln USD. Kredyt zostanie przeznaczony na pokrycie białoruskiego wkładu do kosztów budowy w ciągu najbliższych pięciu lat, szacowanych rocznie średnio na 100–140 mln USD.

Interesy Białorusi

Koncepcja bezpieczeństwa energetycznego Białorusi z 2007 roku, a także przyjęta w 2010 roku strategia rozwoju potencjału energetycznego Republiki Białoruś do 2020 roku za jeden ze strategicznych celów uznają zmniejszenie udziału gazu w produkcji energii elektrycznej i ciepłej z obecnych ok. 95% do 60–55% w 2020 roku. Kluczową rolę w tym planie odgrywa uruchomienie na Białorusi elektrowni atomowej. Według wyliczeń białoruskiego Ministerstwa Energetyki docelowo pozwoli to na redukcję importu rosyjskiego gazu o ok. 5 mld m³ (rocznie ogółem Białoruś importuje ok. 22 mld m³ gazu), która obniży koszty wytwarzania energii oraz ograniczy emisję gazów cieplarnianych do atmosfery o 7–10 mln ton rocznie. Ponadto wskazuje się na znacznie mniejszą podatność energetyki atomowej na wahania cen surowca w odróżnieniu od elektrowni zasilanych gazem, co gwarantuje większą stabilność taryf dla odbiorców. Powstanie nowej elektrowni o mocy 2400 MW zaspokoi rosnące zużycie energii elektrycznej, co zgodnie

Elektrownia atomowa w Ostrowcu, poza zadaniem zaopatrzenia krajowego rynku elektroenergetycznego, będzie też zorientowana na eksport wytworzonych nadwyżek mocy na rynki państw unijnych, w tym również do Polski.

z długofalową prognozą zapotrzebowania na energię do 2020 roku będzie wymagało maksymalnie do 650 MW dodatkowych mocy (obecna moc wszystkich elektrowni na Białorusi wynosi około 8300 MW). Dodatkowe moce pozwolą również na swobodniejsze planowanie prac modernizacyjnych w istniejących już elektrowniach, w znacznej mierze przestarzałych i nieefektywnych.

Jednocześnie władze białoruskie liczą, iż część wytworzonej w budowanej elektrowni energii zostanie przeznaczona na eksport na rynki państw sąsiednich, w tym do Polski. Wspomniana już wcześniej rosyjsko-białoruska spółka *joint venture* Energoconnect została utworzona w celu realizacji eksportu białoruskiej energii oraz reeksportu rosyjskiej za pomocą transgranicznych mostów energetycznych. Z punktu widzenia Mińska priorytetowe znaczenie ma modernizacja i rozbudowa połączenia z Polską na odcinku Roś–Narew. W ubiegłych latach władze białoruskie pozyskały do realizacji tej inwestycji polskiego przedsiębiorcę Jana Kulczyka, który jednak na początku 2011 roku wycofał się ze współpracy (zrezygnował również z budowy w obwodzie grodzieńskim elektrowni węglowej). Rezygnacja Kulczyka oraz fatalny stan relacji białorusko-unijnych i dwustronnych na linii Mińsk–Warszawa sprawiają, iż obecnie realizacja tego projektu wydaje się niemożliwa.

Interesy Rosji

Celem strategicznym Rosji wobec Białorusi w sferze energetyki nuklearnej jest w pierwszym rzędzie zablokowanie możliwości realizacji projektów elektrowni jądrowych przez strony trzecie (firmy zachodnie lub azjatyckie), potencjalnie mogących zmniejszyć zależność energetyczną

Białorusi od Rosji; utrzymanie i w miarę możliwości pogłębienie zależności energetycznej Białorusi od Rosji; zapewnienie stronie rosyjskiej kontroli nad powstającym białoruskim sektorem nuklearnym i sieciami elektroenergetycznymi, a także kontrola eksportu energii elektrycznej z Białorusi (co ma służyć zarówno zapewnieniu dochodów podmiotom rosyjskim, jak i stworzeniu dźwigni wpływu na Białoruś w celach politycznych).

Działania rosyjskie wobec Białorusi wpisują się w szerszą strategię Rosji na obszarze WNP i w Europie Środkowej w sferze nuklearnej. Na obszarze WNP strategicznym celem Rosji jest konsolidacja pod swoją kontrolą sektorów nuklearnych tych państw, w których są (Ukraina i Kazachstan) bądź mogą być rozwinięte (Białoruś).

W Europie Środkowej strategicznym celem Rosji jest utrzymanie i w miarę możliwości umocnienie dominującej pozycji w sektorze nuklearnym, w tym budowie elektrowni jądrowych i dostarczaniu do nich paliwa jądrowego. Stosunkowo nowym celem Rosji w regionie jest ekspansja w zakresie eksportu energii elektrycznej, w tym wytwarzanej w elektrowniach jądrowych na terenie Rosji lub budowanych przez Rosję za granicą. W tym kontekście budowa przez Rosję elektrowni atomowej na Białorusi oraz w obwodzie kaliningradzkim ma służyć storpedowaniu konkurencyjnego projektu litewskiej elektrowni jądrowej w Wisagini.

Perspektywy

Konsekwencją budowy elektrowni atomowej będzie pogłębienie i tak już znacznej zależności energetycznej Białorusi od Rosji. Z zawartych do tej pory porozumień wynika, iż *de facto* strona rosyjska uzyskała bezpośrednią kontrolę nad eksportem energii elektrycznej z Białorusi oraz pośrednią nad funkcjonowaniem całego białoruskiego systemu elektroenergetycznego. Ponadto finansowanie projektu wyłącznie z pożyczek rosyjskich znacząco zwiększy zewnętrzny dług publiczny Białorusi (obecnie jego poziom przekracza już 20% PKB, a całkowite zadłużenie zagraniczne aż 80% PKB). W tej sytuacji Rosja uzyska jeszcze większą kontrolę nad Białorusią, również w sferze politycznej.

Budowa elektrowni atomowej będzie korzystna dla białoruskiej gospodarki. Docelowo zmniejszy się bezprecedensowo wysoki udział gazu w produkcji energii elektrycznej na Białorusi, co powinno zredukować koszty funkcjonowania energochłonnego przemysłu. Inwestycja będzie miała również korzystny wpływ na środowisko naturalne.

Realizacja projektu budowy elektrowni atomowej w Ostrowcu z punktu widzenia Rosji jest obecnie technicznie i finansowo możliwa, a także pożądana (z uwagi na wskazane wyżej cele rosyjskiej polityki energetycznej). Lokalizacja obiektu tuż przy granicy litewskiej oraz wysokie moce, przekraczające białoruskie prognozy zapotrzebowania, wskazują na eksportową orientację tej inwestycji. Jednak tempo budowy oraz skala realizacji tego projektu będą uzależnione od stanu i kształtu realizacji projektu budowy elektrowni jądrowej w Wisagini na Litwie (projekty są częściowo konkurencyjne) i szerzej – ewolucji rynku energetycznego w regionie (popytu i podaży energii elektrycznej), bieżącego stanu relacji rosyjsko-białoruskich (gdzie istnieje ciągle potencjał konfliktów) oraz sytuacji gospodarczej w Rosji.



Ośrodek Studiów Wschodnich

im. Marka Karpią

ul. Koszykowa 6A, 00-564 Warszawa

e-mail: info@osw.waw.pl

Ośrodek Studiów Wschodnich imienia Marka Karpią monitoruje oraz analizuje polityczną, ekonomiczną i społeczną sytuację w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, na Bałkanach oraz na Kaukazie i w Azji Centralnej.

Głównymi tematami badawczymi OSW są: sytuacja wewnętrzna i stabilność krajów obszaru zainteresowań OSW, system władzy, relacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami politycznymi, polityka zagraniczna, problematyka związana z rozszerzeniem NATO i UE, aspiracje integracyjne państw obszaru ze strukturami zachodnimi oraz bezpieczeństwo energetyczne.

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP

© Copyright by OSW

Redakcja merytoryczna:
Adam Eberhardt

Redakcja:
Anna Łabuszewska,
Katarzyna Kazimierska

Skład: Bohdan Wędrychowski